

(Il Messaggero - U.Trani) Sabatini, z dużym wyprzedzeniem, umieścić Iturbe ponownie w centrum Trigorii. Wyjaśnił również, że oceni go Spalletti, oglądając w trakcie letnich przygotowań, zanim zdecyduje się co z nim zrobić.

Na chwilę obecną jednak, Lucino musi zadowolić się jedynie oglądaniem go w telewizji: argentyński napastnik, po tym jak wybrał reprezentację Paragwaju, został powołany na Copa America 2016 przez trenera Diaza, komplikując plany dyrektora sportowego Romy. Trofeum na stulecie rozgrywek zaplanowano w USA, w domu Pallotty. Zatem bardziej prawdopodobnie, że na żywo będzie mógł go obejrzeć prezydent, a nie trener. Nie dojdzie zatem do oceny w Pinzolo, w trakcie pierwszej fazy przygotowań zespołu Giallorossich, który już od 9 lipca będzie przebywał na zgrupowaniu w Dolomitach: w tym okresie gracz będzie na wakacjach, po grze w turnieju w USA (zaczyna się 4 czerwca i kończy 27).

Iturbe zrozumiał, że tego lata prawdopodobnie lepiej nie wracać do Romy. On i jego agent próbują przekonać od kilku dni Sabatiniego do kolejnego wypożyczenia. Dyrektor sportowy, na początku przeciwny, coraz bardziej mięknie. Również dlatego, że ostatnie kontakty między agentem piłkarza i Malagą były pozytywne. Hiszpański klub jest gotowy postawić na Manuela. Styczniowe próby Realu Sociedad i Espanyolu zakończyły się fiaskiem: zły wpływ na negocjacje wywarły status gracza bez paszportu UE oraz wysokie wynagrodzenie (na takie zarobki w Hiszpanii mogą sobie pozwolić tylko Barca, Real i Atletico). Lewonożny piłkarz zarabia, wraz łatwymi do uzyskania bonusami, nieco ponad 2 mln euro netto. Opcja z płaceniem części wynagrodzenia może teraz być dobra zarówno dla gracza jak i Romy.

Doświadczenie w Premier League z pewnością nie pomogło Iturbe. Roma wysłała go w styczniu na wypożyczenie do Bournemouth, inkasując zaledwie 1,2 mln euro, również dlatego, że wyparowały bonusy (1 mln euro) związane z osiągnięciem przez gracza określonych celów. Angielski klub nie skorzysta rzecz jasna z prawa wykupu (22 mln euro): Manuel przebywał częściej na trybunach niż na boisku (cztery występy, w tym dwa w FA Cup). Gracz próbował wrócić do River Plate: czuł się tam dobrze po przygodzie z Porto i przed transferem do Verony. Sabatini, biorąc pod uwagę również ciężar inwestycji dokonanej latem 2014 (30 mln euro według agent Mascardiego, 26 mln euro według Romy), woli powierzyć go Spallettiemu, z nadzieją, odzyska go psychologicznie i fizycznie. Copa America osłabia jednak strategię dyrektora sportowego: teraz napastnik myśli najpierw o Diazie (pozwolił mu zadebiutować 29 marca z Brazylią, w eliminacjach Mundialu), a nie o Spallettim. Paragwaj jest przed Romą. Która jednak będzie mu nadal płacić, nawet w Maladze.

Autor: abruzzi